

Włodzimierz OSADCZY

TEOLOGIA NARODU I ŚWIADOMOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ MISJI POLSKI W ŚWIETLE DZIAŁALNOŚCI I CHARYZMATU KSIĘŻY ZMARTWYCHWSTAŃCÓW

Zgromadzenie, którego powstanie zainspirował Mickiewicz i które ukształtował Jański, przyjęło nazwę otrzymaną od samego Boga, oficjalny akt zawiązania wspólnoty dokonał się bowiem w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Jako kolejny znak od Boga odczytano fakt przekazania zakonnikom jednego z francuskich kościołów w Rzymie. Jeden z trzech ołtarzy w tej świątyni poświęcony był Zmartwychwstaniu Pańskiemu. Ołtarza takiego nie sposób było znaleźć w żadnym innym kościele w Rzymie i żaden inny rzymski kościół nie wyrażał przesłania zmartwychwstańców w tak doskonały sposób.

POSZUKIWANIA I PRZEwartościowania

Stan polskich elit patriotycznych po klęsce powstania listopadowego można określić jako głębokie załamanie i rozpacz. We wzmożonym w okresie wojen napoleońskich klimacie wolności i wobec wielkich wizji politycznych deklarujących przywrócenie ładu i sprawiedliwości w Europie po Kongresie Wiedeńskim zwycięstwo zrywu niepodległościowego podjętego „za wszelką cenę” wydawało się pewne. Królestwo Kongresowe, w którym wychowywali się przyszli powstańcy i działający na emigracji uchodzący odeszło w niebyt, pozostawiając wspomnienie o Polsce prawie wolnej, demokratycznej, rządzącej się własną konstytucją, a nawet zamierzającej powierzyć dowództwo naczelne swej armii generałowi Tadeuszowi Kościuszce¹.

Upadek powstania, represje, zaprzepaszczenie nie tylko pozornych przymiotów niepodległości, ale i rzeczywistej ciągłości polskiej państwowości zaburzyły w środowisku polskich elit wszelką hierarchię, karność i praworządność, wprowadzając w ich miejsce chaos i anarchię. Przebywający poza granicami Ojczyzny książę Adam Jerzy Czartoryski z politowaniem patrzył na działające na emigracji stronnictwa i jednostki, zdając sobie sprawę, że jego

¹ Książę Adam Czartoryski złożył carowi Aleksandrowi I jako królowi polskiemu propozycję zaangażowania generała Tadeusza Kościuszki w struktury obronności znajdującego się pod protektorem Rosji państwa polskiego (zob. *Besedy i chastnaya peregiska mezhdru imperatorom Aleksandrom Chartoryyskim (1801-1823)*, red. L.V. Belovinskiy, Gosudarstvennaya publichnaya istoricheskaya biblioteka Rossii, Moskva 2016).

autorytet nie jest w stanie zjednoczyć tak zróżnicowanego i rozemocjonowanego środowiska². Emocje doświadczane przez poszczególne grupy polskiej emigracji należącej do pokolenia romantyków wzmacniała też świadomość mesjańskiego powołania Ojczyzny, które każde z ugrupowań rozumiało na swój sposób. Każde stronnictwo tylko siebie uznawało za tę warstwę przywódczą, która będzie w stanie poprowadzić „masy ujarzmione [...] tak do odzyskania Ojczyzny, jak do rozwinięcia w niej równości, wolności i braterstwa zasad, z których wyszła i wyrosła narodowość nasza”³. Polskie romantyczne uniesienia, rozpacz po porażce i radykalna retoryka przedstawiana w Paryżu, największym ośrodku popowstaniowej emigracji, doskonale wkomponowały się w klimat umysłowy francuskiej stolicy, a „wpływy francuskich politycznych obozów i socjalnych szkół powiększył zamęt nieunikniony w tak strasznej rozsypance”⁴.

Doskonale ducha tamtych czasów oddaje w swoich wspomnieniach jeden z późniejszych założycieli Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, Piotr Semenenko⁵, wówczas jeden z uchodźców i członek loży masońskiej, wichryciel i przeciwnik księcia Czartoryskiego, a także anarchista: „Kto widział te czasy, szczególnie kto żył w Paryżu 1832 i 1833 roku, ten osobliwszą chwil owych zachowa pamięć. Ułuda była powszechna. Jakiś duch nowy wstąpił był w ludzi, każdy wróżył inną przyszłość, każdy rozpoczynał nową erę, jął rachować nowe wieki, otwierał przed sobą nowe drogi, mniejsza, że nie znane; przewodników zawsze znalazł, a czasem i sam się dawał za przewodnika. I cóż, że drogi nie znał? Czuł tam w głębi swej duszy, a przynajmniej w upojeniu szczęśliwej wyobraźni czuł, że wszelako gdzieś zajdzie, byleby tylko szedł naprzód! [...] Była to, mówię, chwila ułudy, odurzającej a niewyciężonej ułudy; bo ni się w owym społeczeństwie nie znajdowało, co by je mogło ocucić, odczarować. Ani w rozumach, ani w sercach, ani w rzeczach samych nie było lekarstwa. Nieobecność zupełna starej rzeczywistości pozwalała warzyć się w młodej fermentacji bezpiecznie, bujnie, do syta. Z dawnych rzeczy już tam nic nie zostało, ani wiary w rozumie, ani religii w sercu, ani wśród ludzi Chrystusa, ani w duszach Boga [...] Onego tedy czasu Opatrzność nas w ten

² Por. M. K u k i e l, *Czartoryski and European Unity, 1770-1861*, Princeton University Press, Princeton 1955, s. 214n.

³ S. K a l e m b k a, *Polskie wychodźstwa popowstaniowe i inne emigracje polityczne w Europie w XIX wieku*, w: *Polska XIX wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. S. Kieniewicz, Wiedza Powszechna, Warszawa 1982, s. 196n.

⁴ W. M i c k i e w i c z, *Żywoć Adama Mickiewicza podług zebranych przez siebie materiałów oraz z własnych wspomnień*, Drukarnia Dziennika Poznańskiego, Poznań 1892, t. 2, s. 188.

⁵ Ścigany przez policję francuską jako niebezpieczny anarchista, Piotr Semenenko przez dwa lata musiał się ukrywać i przenosić z miejsca na miejsce. Uchodził za radykalnego przeciwnika wszelkiej władzy (por. J. D o l i n a, *Powstanie i początkowy rozwój Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, „Prawo Kanoniczne: Kwartalnik Prawno-Kanoniczny” 21(1978) nr 1-2, s. 129).

odmęt wrzuciła, pewno, że mądrze i miłosiernie; choć my tego nie rozumieliśmy wtenczas, aniśmy się nawet domyślali. Młodzi, niedoświadczeni, niewyćwiczeni w poważnej nauce żywota, bo i starsi wiekiem dziećmi byli w tej bożej szkole, zostaliśmy wnet porwani szałem powszechnym i puściliśmy się ślepo za innymi na owe drogi nieznanne, do owych krain zaczarowanych. Młodość nasza była naszym wozem, niedoświadczenie woźnicą, dobre chęci nas ciągnęły, szlachetny zapał popędzał. I byliśmy szczęśliwi, żeśmy już w drogę ruszyli. Dzieci! Nie wiedzieliśmy, że igramy z ogniem, że skaczemy wśród przepaści, że bieżymy tonąc w trzęsawiskach i bezdennościach! Byliśmy pijani naszym zuchwalstwem, i jak pijani, nie myśleliśmy o niebezpieczeństwie. Nawet nas żaden dobry człowiek wtedy o tym nie przestrzegał, a byłby zapewne przestrzegał daremnie, że całej tej drogi może być jednak i będzie niezawodnie bardzo smutny koniec. A więc szliśmy naprzód”⁶.

NAWRÓCENIE POD SZTANDAREM ZMARTWYCHWSTANIA

Przewyciężenie chaosu, który zapanował wśród polskiej emigracji, wiązało się z przybyciem do Paryża Adama Mickiewicza. Wobec powszechnego braku autorytetów postać wieszczka wzbudzała wielki entuzjazm. O jego towarzystwo i zdanie zabiegały różne stronnictwa i postacie pogubionej polskiej emigracji; w uniesieniu dziękowano mu, że przybył „ozłocić gwiazdą nadziei tęskniące za ojczyzną, za rodziną serca”⁷. Już w trakcie swojego wcześniejszego pobytu w Paryżu (w okresie trwania wojny polsko-rosyjskiej) Bogdan Jański, podówczas radykalizujący zwolennik protokomunistycznej wspólnoty hrabiego Henriego de Saint-Simona⁸, ideowy materialista i przekonany zwolennik ateistycznego postrzegania świata, nawiązał z wieszczem kontakty, które przerodziły się w regularne spotkania i dyskusje filozoficzno-społeczne. Po przybyciu Adama Mickiewicza na emigrację w roku 1832 kontakty Jańskiego z nim stały się coraz częstsze. W rezultacie Jański, poszukując taniej kwatery, przeniósł się na stałe do Mickiewicza, mieszkającego na ulicy Louis le Grande pod numerem 24. Ustawiczne dyskusje filozoficzno-religijne i społeczno-patriotyczne wywarły wielki wpływ na obu Polaków, przeobrażając ich podejście do otaczającej rzeczywistości i podpowiadając im możliwe drogi przewyciężenia impasu egzystencjalnego, w którym znalazły się emigracja i całe społeczeństwo polskie. Pod ich wpływem poeta rozpoczął prace nad

⁶ Cyt. za: P. S m o l i k o w s k i, *Stosunek Adama Mickiewicza do X.X. Zmartwychwstańców*, w Drukarni „Czasu” Fr. Kluczyckiego i sp. pod zarządem Józefa Łakocińskiego, nakładem X.X. Zmartwychwstańców, Kraków 1899, s. 10n.

⁷ M i c k i e w i c z, dz. cyt., s. 189.

⁸ Por. R. P i p e s, *Komunizm*, tłum. J.J. Górski, Świat Książki, Warszawa 2008, s. 19.

Księgami narodu i pielgrzymstwa polskiego, a Jański drukował po francusku poezje Wieszcza⁹. Dla Jańskiego wzniosłe, natchnione wiarą słowa Mickiewicza, uzupełnione o systemowe rozważania francuskich katolickich filozofów Jeana-Baptiste’a Henri Lacordiere’a i Charles’a Forbes’a René de Montalemberta okazały się drogą do nawrócenia i przyjęcia sakramentów świętych. Wraz z Mickiewiczem w roku 1833 zaczął on wydawać pismo „Pielgrzym Polski”, którego celem miało być oddziaływanie w duchu katolickim na emigrację polską¹⁰.

Pisano, że „Mickiewicz wpłynął nie tylko na nawrócenie Jańskiego, ale życiem swym przykładnym, praktykami religijnymi pobudził niejednego na emigracji i nawrócił między innymi takiego H. Kajsiewicza, który stał się niebawem potężną dźwignią katolicyzmu w Polsce”¹¹. W swoim zapale i swojej wyobraźni Mickiewicz wskazywał na wartości uniwersalne, w które wkomponowywał przyszłość Ojczyzny – braterstwo ludów było dla niego postulatem chrześcijańskiej racji stanu. Jego rozważania nie były łatwe w odbiorze ani dostosowane do prostych nacjonalistycznych koncepcji apelujących o przywrócenie sprawiedliwości za wszelką cenę, w tym poprzez nieustanne zrywy zbrojne. Mickiewicz „rzucił myśli wielkie, za wielkie najczęściej dla ówczesnych głów lękliwych, które widziały w biednym, przedwcześnie osiwiiałym wieszczu Polski zapaleńca politycznego i podżegacza; ale dla wybranej garstki umysłów wyższych był Mickiewicz zwiastunem lepszej doli pokoleń przyszłych”¹².

Przemiana światopoglądowa, której doświadczył Jański, była równie radykalna, jak jego wcześniejsze poglądy społeczno-polityczne, uformowane pod wpływem skrajnych protokomunistycznych teorii ekonomicznych. Współczesny dziejopisarz historii Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego tak opisuje przemianę Jańskiego: „Tego niedoszłego profesora ekonomii, nazywano w Paryżu «apostolem» i «pogotowiem ratunkowym» emigracji. Wokół niego zaczęli gromadzić się rodacy różnych stanów i profesji poruszeni stylem jego życia i żywą wiarą. Byli wśród nich poeci – Adam Celiński (którego Jański nawrócił), wybitny Stefan Witwicki (muzykę do jego tekstów pisał Fryderyk Chopin, umarł jako nowicjusz zmartwychwstańców [...]), Bohdan i Józef Zalescy – słynni, nierozłączni przyjaciele, Ignacy Domeyko – bohater narodowy

⁹ Por. B. M i c e w s k i, *Bogdan Jański, założyciel zmartwychwstańców 1807-1840*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1983, s. 192.

¹⁰ Por. W. K w i a t k o w s k i, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego na stuletnią rocznicę jego założenia 1842-1942*, nakładem Księży Zmartwychwstania Pańskiego, Albano 1941, s. 10.

¹¹ J. K a l e n b a c h, *Adam Mickiewicz*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów–Warszawa–Kraków 1923, t. 2, s. 226.

¹² Tamże, s. 449.

Chile, arystokraci, jak hrabia Cezary Plater, wybitny malarz – Józef Maliński, prawnik Józef Hube, czy w końcu pierwsi kapłani «nowej kongregacji»: Hieronim Kajsiewicz i Piotr Semenenko¹³.

Chociaż przez pewien czas nawiedzała Wieszcza myśl o przystąpieniu do stanu duchownego i niesieniu pocieszenia duchownego płynącego z wiary zagubionym uchodźcom polskim¹⁴, ostatecznie jednak poszedł on inną drogą. W roku 1834 Mickiewicz założył Stowarzyszenie Braci Zjednoczonych, którego zadaniem było „modlić się codziennie za siebie, Ojczyznę i bliźnich, za przyjaciół i nieprzyjaciół, przykazania Pańskie słowy i uczynkiem wypełniać, przykładem swym rodaków do tego zachęcać i na drodze tej wspólną siłą się utrzymywać”¹⁵. Bracia Zjednoczeni zbierali się co piątek na Mszy Świętej, a następnie w domu u Mickiewicza czytali Pismo Święte i rozmawiali o sposobach ratowania rodaków. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego wspomina, że podczas jednego z takich spotkań Wieszcza, zatroskany smutnymi wieściami docierającymi z kraju, oznajmił: „Nie ma dla nas innego ratunku, trzeba nowego zakonu. Ale kto go założy? na to trzeba świętego. Ja? za pyszny. Plater? zanadto arystokrata – Zaleski? zanadto demokrata, – Jański założy”¹⁶. I tak też się stało.

13 czerwca 1835 roku z inicjatywy Jańskiego ze Stowarzyszenia Braci Zjednoczonych wyłoniło się Bractwo Służby Narodowej, do którego przystąpili tak przyszli członkowie zgromadzenia zmartwychwstańców, jak i bracia świeccy. Stowarzyszenie to miało łączyć świeckich i duchownych członków i realizować szeroki wspólny program religijno-społeczny zmierzający do naprawy społeczeństwa. Jego zasadniczymi celami były zjednoczenie społeczeństwa polskiego w oparciu o religię chrześcijańską i zgodna z zasadami ewangelicznymi przebudowa całokształtu życia narodowego. Zgromadzenie, zakon duchowny w ścisłym tego słowa znaczeniu, miał jednak stać się jedynie ośrodkiem formacyjnym, wokół niego zaś zamierzano powołać całą federację organizacji typu bractw świeckich oddziałujących na życie religijne, kulturowe, polityczne i społeczne narodu¹⁷. Program bractwa wykroczył poza sprawy ściśle narodowe – nawiązywał do powszechnej odnowy świata chrześcijańskiego, a sprawę narodową wkomponowywał w szeroką wizję nawró-

¹³ A. K a r d a ś, *Zmartwychwstańcy czasu niewoli w trosce o naród i niepodległość Polski (1836-1918)*, w: *Zmartwychwstańcy dla odrodzenia Polski. Kazania patriotyczne*, red. K. Wójtowicz, Kraków, Wydawnictwo Zmartwychwstańców Alleluja, 2018, s. 12.

¹⁴ Por. F. S t a r o w i e y s k i, *Z dziejów Stolicy św. za pontyfikatu Grzegorza XVI. 1831-1846*, Drukarnia „Czasu”, Kraków 1914, s. 103.

¹⁵ K w i a t k o w s k i, dz. cyt., s. 10.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Por. E. J a b ł o Ń s k a - D e p t u ł a, *W kręgu zmartwychwstańcym*, w: *Polska myśl chrześcijańska XVIII i XIX wieku. Wybór źródeł*, red. S.J. Rostworowski, J. Majdecki, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne – Wydawnictwo Novum, Warszawa 1971, s. 227n.

cenia i podążania za Ewangelią. Nie potępiał słusznego patriotyzmu – Walery Wielogłowski pisał: „Polakom przez polską szybę w niebo patrzeć kazał”¹⁸ i – jako hasło nowego zgromadzenia – podawał słowa: „Jako Polacy Panu Bogu służyć powinniśmy”¹⁹.

Działalność Bractwa Służby Narodowej rozpoczęło podjęcie – w środę popielcową 17 lutego 1836 roku – postanowienia o wspólnym zamieszkanu adeptów nauki Bogdana Jańskiego we wspólnym domku przy ulicy Notre Dame de Champs pod numerem 11 w Paryżu. Miejsce to nazwano później „Domkiem Jańskiego”. Oprócz samego Jańskiego w nowej wspólnotie modlitewnej zamieszkali także Piotr Semenenko, Hieronim Kajsiwicz, Józef Maliński i Edward Duński. Później przyłączyli się do nich między innymi Józef Hube, Hipolit Terlecki, Karol Kaczanowski i Władysław Godlewski – większość członków zgromadzenia stanowili uczestnicy powstania listopadowego. Pragnęli oni naśladować pierwszych chrześcijan ubóstwem, prostotą życia i czystością obyczajów. Spośród tych pionierów odnowy duchowej przy swoim mistrzu – nazywanym Bratem Starszym – do końca wytrwali jednak tylko Semenenko, Kajsiwicz, Hube i Kaczanowski²⁰. Sam Jański po ciężkiej chorobie opuścił ten świat 2 lipca 1840 roku, osierocając całą polską społeczność emigracyjną, wśród której uchodził za „apostoła”²¹ i „pokutnika jawnego”²². Jak pisał później o Jańskim Jan Koźmian: „Żył krótko, wiele cierpiał, wiele kochał... Z miłości dla Boga i dla kraju powziął myśl wielką, rozbudzenia życia chrześcijańskiego w duchowieństwie polskim i podźwignienia Ojczyzny z umysłowego i moralnego upadku. Położył kamień węgielny nowego zakonu, na ten cel przeznaczonego, umarł z trudu wprzód, nim się myśl jego urzeczywistnić mogła...”²³.

Już w grudniu 1842 roku święcenia kapłańskie przyjął dwóch uczniów Jańskiego: Piotr Semenenko i Hieronim Kajsiwicz. Wyzwania stojące przed ewangelizatorami polskich środowisk emigracyjnych były ogromne. Ówczesne nurty intelektualne inspirowane myśleniem pseudoreligijnym, na przykład towianizmem²⁴, niosły z sobą nie mniejsze zagrożenie niż sekularyzacja czy

¹⁸ Cyt. za: Kwiatkowski, dz. cyt., s. 12.

¹⁹ Cyt. za: Kwiatkowski, dz. cyt., s. 12.

²⁰ Por. Kwiatkowski, dz. cyt., s. 12n.

²¹ H. Kajsiwicz, *Rosprawy, listy z podróży. Pamiętnik o Zgromadzeniu*, Księgarnia B. Behra – Księgarnia D.E. Friedleina, Berlin–Kraków 1872, s. 422.

²² Tamże.

²³ Cyt. za: Dolina, dz. cyt., s. 132.

²⁴ Poglądy Andrzeja Towiańskiego, zbliżone do mistycznego mesjanizmu, wywarły znaczny wpływ na myślenie Adama Mickiewicza, a także Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego i Cypriana Norwida. W swoich poglądach Towiański odwoływał się między innymi do metempsychozy i reinkarnacji – Kościół uznał jego nauczanie za heretyckie i je potępił (por. J. Bessała, *Jak Polska zbawiała świat. Mesjasze i prorocy*, Bellona, Warszawa 2018, s. 293-364).

materializm. Pod wpływem sekciarskich nauk Towiańskiego znalazł się także Mickiewicz, natchniony prekursor odrodzenia chrześcijańskiego. W tej sytuacji uznano, że warunkiem koniecznym scalenia nowo powstałej wspólnoty będą śluby, łączące wszystkich jej członków. W okresie Wielkiego Postu w roku 1842 siedmiu księży: Semenenko, Kajsiewicz, Hube, Duński, Kaczanowski, Terlecki i Godlewski, pracowało nad ułożeniem reguły zgromadzenia. W Wielką Sobotę 26 marca 1842 roku wybrano jego przełożonego, którym został ks. Piotr Semenenko. W Niedzielę Zmartwychwstania w rzymskich katakumbach św. Sebastiana odprawiona została Msza Święta, w czasie której złożyli śluby pierwsi zmartwychwstańcy²⁵.

Zgromadzenie, którego powstanie zainspirował Mickiewicz i które ukształtował Jański, przyjęło nazwę otrzymaną – jak wspominał jeden z jego największych członków Hieronim Kajsiewicz – od samego Boga, oficjalny akt zawiazania wspólnoty dokonał się bowiem w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Jako kolejny znak od Boga odczytano fakt przekazania zakonnikom jednego z francuskich kościołów w Rzymie, byłej świątyni prowincjalnej burgundczyków, kościoła pw. św. św. Andrzeja i Klaudiusza. Jeden z trzech ołtarzy w tej niemal opuszczonej wówczas świątyni poświęcony był Zmartwychwstaniu Pańskiemu. Hieronim Kajsiewicz twierdził, że ołtarza takiego nie sposób było znaleźć w żadnym innym kościele w Rzymie i że żaden inny rzymski kościół nie wyrażał przesłania zmartwychwstańców w tak doskonały sposób²⁶.

IDEA ZMARTWYCHWSTANIA OJCZYZNY

Rozpoczęcie przez księży zmartwychwstańców pracy misyjnej wśród emigracji polskiej było odpowiedzią na zapotrzebowanie najgłębiej myślących jednostek. W sytuacji panującego wśród emigrantów chaosu i wewnętrznej wrogości rozwijającej się w ich wspólnotach, a także wskutek ich poczucia beznadziei, powodowanego klęską i upadkiem kraju oraz narodu, rodziła się myśl, iż należy budzić wśród Polaków „przeświadczenie, że największą przeszkodą do odbudowania ojczyzny, lecz nie w potęgze wrogów, ale w nas samych, że w duszy własnej musimy rozpałcić ogień, któryby stopił nasze okowy, że nadzieje trzeba pokładać na sprawiedliwości Bożej, nie zaś na zabiegach dyplomatycznych lub na formułach demokratycznych”²⁷. Ta potrzeba wewnętrznej przemiany, odnowy, natychmiast stała się silnym bodźcem dla działalności

²⁵ Por. Kwiatkowski, dz. cyt., s. 53n.; Dolina, dz. cyt., s. 133.

²⁶ Por. Kajsiewicz, dz. cyt., s. 426.

²⁷ Mickiewicz, dz. cyt., t. 2, s. 189.

twórczej Adama Mickiewicza wśród emigracji. Jako owoc niezliczonych dyskusji, które Mickiewicz odbył z Bogdanem Jańskim, rozważając kwestie teologiczne i filozoficzne, spod pióra Wieszcza wyszły *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, dzieło, w którym bezpośrednio porównywał on losy Polski do męki Chrystusa. Mickiewicz kreśli w nim ideę misji Polski wobec świata – misji nie tylko politycznej, ale ponadczasowej, zmierzającej do realizacji powszechnych planów Bożych. Aby realizacja tego posłannictwa okazała się jednak możliwa – twierdził Mickiewicz – Polacy muszą stać się narodem doskonałym i osiągnąć odpowiedni poziom moralności i oświaty. „A zawierzą Wam Narody, i co postanowicie, prawem będzie, nie tylko dla Was, ale dla wszystkich wolnych Ludów”²⁸ – pisał. Celem miała być zatem naprawa dusz polskich, skupienie ich wokół wielkiej idei powszechnego posłannictwa. Zmartwychwstając, naród polski miał przemienić politykę globalną, a tym samym wprowadzić ludzkość w nową erę. Aby należycie przygotować się do realizacji tego zadania, obowiązkiem każdego Polaka miało być życie przede wszystkim myślą o Ojczyźnie. Drogę do nowej, odrodzonej Ojczyzny wytyczać zaś miała naprawa własnej duszy, urabianie jej w świetle przykazania o poświęceniu się: „A każdy z Was w duszy swej ma ziarno przyszłych praw i miarę przyszłych granic. O ile polepszyacie i powiększyacie duszę Waszą, o tyle polepszyacie prawa Wasze i powiększyacie granice Wasze”²⁹.

Te przemyślenia Wieszcza bezpośrednio wdrażane były w środowisku uczniów Jańskiego, które okazało się załączkiem przyszłego zgromadzenia. Bohdan Zaleski wspominał, że Mickiewicz napędzał braci do pracy wewnętrznej nad sobą, „radził, abyśmy zaniechali na czas reformy społeczeństw, aż on i my z nim zreformujemy się sami wprzód, aż rozniecimy w skołatanych sercach stygnącą wiarę, miłość i nadzieję”³⁰.

Idee te, stanowiące punkt zwrotny w poszukiwaniach intelektualnych prowadzonych przez polskiego Wieszcza, naznaczone były sprzecznościami i niewolne od chaosu, ale w środowisku zmartwychwstańców zaowocowały dojrzałą myślą teologiczną, którą głosili kapłani katoliccy, wychowankowie Bogdana Jańskiego. Do głównych zagadnień, które polscy zakonnicy poddali głębokiej analizie teologicznej, należała kwestia patriotyzmu. Zmartwychwstanie Polski pojmowali w świetle prawdy o zmartwychwstaniu powszechnym, odrodzeniu się po śmierci do nowego życia i nowej misji. „Śmierć” i upadek polityczny uznawali za skutek grzechów, a w przypadku Polski postrzegali je jako konse-

²⁸ A. M i c k i e w i c z, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, rozdz. 19, oprac. Z. Stefanowska, Zakład im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław–Kraków 1956, s. 81.

²⁹ Tamże, rozdz. 20, s. 84. Por. A. S t ö c k l, J. W e i n g ä r t n e r, *Historja filozofji w zarysie*, tłum. F. Kwiatkowski, nakładem Wydawnictwa Księży Jezuitów, Kraków 1930, s. 588n.

³⁰ Cyt. za: M i c e w s k i, dz. cyt., s. 248. Por. *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego*, wydał D. Zaleski, nakładem Księgarni H. Altenberga, Lwów 1901, t. 2, s. 109.

kwencje wypaczeń moralnych i społecznych. To winy własne, oziębłość dusz polskich, spowodowały rozbiory, a działanie czynników zewnętrznych było jedynie skutkiem głębokiego upadku wewnętrznego Polaków. Jak wspominał Kajsiewicz, sam papież Pius IX wskazywał na wypaczenia polskiej tkanki narodowej i wymieniał wśród nich znane z przeszłości problemy: rozwody, ciemnienie ludu wiejskiego i upośledzenie unitów, a także nowe przywary, takie jak duch rewolucji i niedowiarstwa³¹.

Polska zmartwychpowstała miała być już nowym bytem, wspólnotą re-alizującą plan Boży na ziemi, niczym Państwo Boże w nauczaniu św. Augustyna. Jako dzieło Boże i wspólnota Boża Ojczyzna może stać się godna miłości i uwielbienia. Kajsiewicz głosił, że nie kocha się Ojczyzny dla niej samej ani dla samego siebie, ale że „trzeba ją pokochać w Bogu i dla Boga”³². W drodze do uniwersalizmu Bożego, do spełnienia powszechnego planu zbawienia, każdy naród powinien rozpoznać swoją wyjątkową, tylko jemu przypisaną rolę. „Każdy naród jest niby osobnym tonem w wielkiej harmonii Bożej odgrywającej się w dziejach świata – pisze kapłan – niby gwiazda osobna w wielkiej konstelacji idei Boskich o ludzkim rodzaju”³³. Formułuje przy tym metafizyczną wizję patriotyzmu chrześcijańskiego, do realizacji której winni dążyć Polacy świadomi swej misji zbawczej: „Miłość Ojczyzny w Bogu, w pojęciu katolickim, choć jest zrazu uczuciem mieszanym, u szczytu swego zlewa się z czysto już duchową miłością matki naszej Kościoła, a następnie z samą miłością niebieskiego jej Oblubieńca, Głowy i Pana [...]. O jakże się pełno żyje, kiedy cała skala pojęć i uczuć, które się mogą zmieścić w duszy ludzkiej, nastrojona z należyty poddaniem niższych wyższym, kiedy i każde pojedynczo i wspólnie zlane dźwięczny ton oddają”³⁴.

Także Piotr Semenenko we wzniosłej retoryce kaznodziejskiej zwracał się do rodaków, wskazując na spoczywające na nich szczególną misję i posłannictwo w dziele zbawienia: „O, narodzie polski! Ty masz posłannictwo od Boga samego, i Bóg sam ci to mówi. Nie lękaj się! Ty żyjesz! I możeż nie żyć, kto ma posłannictwo od Boga? I w tym samym czasie, kiedy On mówi: Idź i zachowaj się wiernym posłannictwu, jakie ci powierzyłem? Narodzie polski! Tylko bądź wiernym, a żyć będziesz. Sobie samemu nie wierz, kiedy ci się będzie zdawało, że umierasz; ty żyjesz, i żyć będziesz, i żyć musisz. Tyś nieśmiertelny: bo masz posłannictwo od Boga. Tylko zachowaj się wierny;

³¹ Por. K a j s i e w i c z, dz. cyt., s. 450.

³² H. K a j s i e w i c z, *Kazania i mowy przygodne*, w Księgarni katolickiej polskiej, Paryż 1848, s. 202.

³³ Tamże, s. 203.

³⁴ Tamże, s. 203n.

a im bardziej będziesz wiernym, tym prędzej i tym pełniej wszystko się ziści, co jest powiedziane³⁵.

Pojmowanie Ojczyzny w kontekście nawrócenia i wiary, tak głęboko obecne w nauczaniu teologów ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, stało się ważnym głosem kształtującym społeczeństwo polskie w trudnych okresach zrywów zbrojnych i chaosu. Nie były to li tylko rozważania teoretyczne, kazania abstrakcyjne, okolicznościowe, przypominające i formujące sumienia wiernych, ale i ostre przestrogi w czasach prób i rozhuśtanych emocji. Rozlewy krwi, do których wielokrotnie dochodziło w dziewiętnastym stuleciu, można było uzasadnić tylko sytuacją cierpienia i męczeństwem. Sens tego cierpienia mieścił się w kategorii zadośćuczynienia za zaniedbania i przewinienia wieków i lat ubiegłych. Tak właśnie rozumiał martyrologium Kościoła w czasie represji popowstaniowych prowadzonych przez carat Hieronim Kajsiwicz, który pochylał się również nad męczeństwem unitów na Ziemiach Zabrzanych. Pisał: „Polsko! Polsko! kiedyś i wiarą samą pomiatać zaczęła, Bóg chce abyś się raz drugi bolesnym Chrztmem krwi ochrzciła. Chce, aby się krew twoja dotknęła krwi okupionej Jego syna, nie by On jej potrzebował, ale przeto iż ty potrzebujesz, ku oczyszczeniu, ku odrodzeniu twemu³⁶. Wszelkie rewolucyjne zrywy, dochodzenie sprawiedliwości przy użyciu przemocy, wszelki radykalizm uważał Kajsiwicz za czyny pozbawione sensu, szkodliwe, a ostatecznie zgubne dla narodu. Odejście od ładu Bożego, którego ostoją jest Kościół, upolitycznienie i działalność spiskowa stawały się – w jego przekonaniu – podatnym gruntem dla działalności antykościelnej i aktywizacji środowisk masonskich, prowadząc w dalszej perspektywie do klęski i zatracenia sprawy narodowej. Dość niepopularny głos Kajsiwicza, skierowany do „braci księży grzesznie spiskujących i do braci szlachty niemądrze umiarkowanych³⁷, wybrzmiał w czasie powstania styczniowego. W ferworze rewolucyjnych haseł Kajsiwicz potrafił rozpoznać ukryte obce interesy, interesy polityczne a zarazem ukryte destrukcyjne motywy antychrześcijańskie. „Naród rozpalony jak kruszec w stanie płynnym gotów przyjąć, wlać się we wszelką formę, którą mu podstawia³⁸ – przestrzegał w swym liście. Ostro potępiał upolitycznienie duchowieństwa, zarzucając księżom, że nie chcą już być „kapłanami polskimi, ale kapłanami Polski ubóstwionej³⁹.

³⁵ P. S e m e n e n k o, *Kazanie o miłości ojczyzny (2) (nauka pierwsza miana w Rzymie, w kościele S. Andrea della Valle, podczas oktawy wszechnarodowego wysławiania Objawienia się Pańskiego [Trzech Króli] dnia 9 stycznia 1864 r.)*, w: *Zmartwychwstańcy dla odrodzenia Polski. Kazania patriotyczne*, s. 215.

³⁶ K a j s i e w i c z, *Kazania i mowy przygodne*, s. 263.

³⁷ T e n z e, *Rosprawy, listy z podróży. Pamiętnik o Zgromadzeniu*, s. 80.

³⁸ Tamże, s. 89.

³⁹ Tamże, s. 86.

Zmartwychwstanie Polski miało – zdaniem członków nowego zgromadzenia – okazać się dziełem Bożym stanowiącym część toczącej się historii zbawienia. Żadne wysiłki czy pozorne sukcesy, inspirowane przez obce, wrogie Kościołowi siły, nie mogły przywrócić Polsce potęgi ani jej właściwego miejsca w dziejach świata. Ks. Paweł Smolikowski, ostatni z generacji świadków wielkich zakonodawców zgromadzenia, którego abp Józef Teodorowicz nazwał powiernikiem założycieli, nie tylko „żywą relikwią Zgromadzenia, ale łącznikiem między starym a nowym pokoleniem”⁴⁰, już w wolnej, walczącej o przetrwanie i utrwalenie się w nowej rzeczywistości Ojczyźnie przypominał te same prawdy, o których mówili w swoim czasie Kajsiowicz i Semenenko, a mianowicie, że odrodzenie Polski staje się możliwe, gdyż „Polska wchodzi zaraz na drogę swego posłannictwa historycznego i jak dawniej, staje jako przedmurze chrześcijaństwa, broni Europy od grożącego jej barbarzyństwa ze wschodu”⁴¹. Zmartwychwstanie Ojczyzny postrzegał Smolikowski jako dzieło Opatrzności, podobnie jak było nim w siedemnastym wieku ocalenie Polski przed potopem szwedzkim. Bóg ukazał wówczas swą moc, gdyż „chodziło wtedy nie już o Polskę tylko, ale o sprawę Bożą, chodziło o Polskę [...] Pan Bóg nas uratował, bo to sprawa była Boża, sprawa Kościoła”⁴².

KRÓLESTWO MARYI

W znacznej mierze księżom zmartwychwstańcom zawdzięcza Kościół w Polsce i społeczeństwo polskie przypomnienie o konkretnym wydarzeniu historycznym, które w pewnym sensie wpisywało się w realizację koncepcji Państwa Bożego. Wydarzeniem tym były słynne śluby lwowskie króla Jana Kazimierza, złożone 1 kwietnia 1656 roku. W czasach późniejszych, zwłaszcza w wieku dwudziestym, śluby te zainspirowały rozwój kultu Maryi Królowej Polski. Polska ogłosiła Najświętszą Maryję Pannę swoją Królową jako czwarty kraj – wcześniej uczyniły to Węgry w roku 1038, Bawaria w 1620 i Francja w 1638⁴³. Fakt ten zapadł głęboko w świadomość religijną społeczeństwa polskiego i dał początek rozbudowanemu kultowi maryjnemu, bogatej pobożności

⁴⁰ Przemówienie Ks. Arcybiskupa Teodorowicza z okazji 50-letniego jubileuszu kapłańskiego Ks. Pawła Smolikowskiego CR d. 15 kwietnia 1923 r. w Krakowie, Warszawa 1923, s. 18.

⁴¹ P. S m o l i k o w s k i, *Mowa w rocznicę odzyskania niepodległości Polski (13 listopada 1919 r.) (miana na nabożeństwie w kościele zmartwychwstańców w Rzymie, San Sebastianello 11)*, w: *Zmartwychwstańcy dla odrodzenia Polski. Kazania patriotyczne*, s. 260.

⁴² Tamże.

⁴³ Por. M. R e c h o w i c z, *O genezę ślubów lwowskich Jana Kazimierza*, „Studia Lubaczowiensia” 1(1983), s. 11.

maryjnej, w sposób szczególnie zespolonej z polską kulturą i wrażliwością religijną.

Nadzieja na matczyną opiekę Maryi nad jej królestwem towarzyszyła polskim katolikom w szczególności w okresie niewoli narodowej, przypominającej rozciągniętą w czasie rozpacz czasu potopu szwedzkiego. Wywodzący się ze zgromadzenia zmartwychwstańców orędownicy potrzeby nawrócenia i odrodzenia narodowego w wierze jako niezbędnego warunku zmartwychwstania Polski z całą siłą przypominali wagę ślubów lwowskich w dziejach narodu. Już w zwartych krótkich regułach wspólnoty wypracowanych przez Bogdana Jańskiego mieścił się zapis dotyczący obowiązku modlitwy: „Aby nas Królowa Polski Maryja Boga Rodzica przyjęła do służby w sprawie ojczystej”⁴⁴.

Szczególną okazją do podkreślenia wagi ślubów lwowskich w dziejach Polski historii stało się ożywienie pobożności maryjnej związane z ogłoszeniem przez papieża Piusa IX 8 grudnia 1854 roku dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Wydarzenie to wywołało niebywałe poruszenie w świecie katolickim. Przygotowywane było przez znakomite grono teologów, a do specjalnie stworzonej Kongregacji ds. Zbierania Dowodów o Niepokalanym Poczęciu Matki Bożej powołany został także ks. Piotr Semenenko⁴⁵. Ogłoszenie dogmatu okazało się jednym ze znamienitych aktów pontyfikatu Piusa IX, papieża, który zmierzał do wzmocnienia wiary w Kościele wobec nasilania się w kulturze nurtów liberalnych i antykatolickich. Liberalny rząd Hiszpanii przez kilka miesięcy sprzeciwiał się ogłoszeniu bulli papieskiej, wyrażali wobec niej zastrzeżenia teologowie liberalni, ale w Kościele dogmat o Niepokalanym Poczęciu stał się symbolem tryumfu wiary i autorytetu papieża⁴⁶. Łaciński biskup przemyski Józef Sebastian Pelczar, historiograf pontyfikatu Piusa IX, pisał, że prawda zawarta w dogmacie pokonała ludzkie namiętności, „podobna do zwycięskiej królowej, odbyła ona tryumfalny pochód po świecie, depreczając po karkach przeciwników swoich”⁴⁷.

Duch tryumfatorski udzielił się także środowisku księży zmartwychwstańców, którzy w oparciu o potęgę Kościoła starali się odbudować w Polakach tkankę narodową i pokrzepić ich serca. 29 listopada 1855 roku, w rocznicę zrywu listopadowego, opiekujący się uchodźcami polskimi w Paryżu ks. Aleksander Jełowicki przypominał rodakom zgromadzonym w kościele Matki Boskiej

⁴⁴ Cyt. za: M i c e w s k i, dz. cyt., s. 250.

⁴⁵ Por. M. T r a c z y ń s k i, *Zmartwychwstańcy w służbie Stolicy Apostolskiej*, w: *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Wydawnictwo Unia, Katowice 1991, s. 136.

⁴⁶ Por. Z. Z i e l i ń s k i, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1999, s. 183.

⁴⁷ J. S. P e l c z a r, *Pius IX i jego wiek*, nakładem autora, Kraków 1880, t. 2, s. 60.

Zwycięskiej o czci okazywanej Najświętszej Maryi Pannie przez naród polski oraz o tradycji poszanowania Jej Niepokalanego Poczęcia, a także o potrzebie ufności wobec swej Królowej. Po odczytaniu tekstu ślubów lwowskich Jana Kazimierza kapłan przypomniał, że słowa króla pokutnika wzbudziły nadzieję wśród zgromadzonych w kościele przedstawicieli stanów. W powszechnym przekonaniu ocalenie Polski było skutkiem zawierzenia Maryi, namacalnym cudem, który wprowadził kraj w okres chwały. „A świat nie po raz ostatni ujrzał zdziwiony prawicę Bożą, na głos błagalny Maryi, dźwigającą pokornych a tłumiącą pysznych – i tak Polska, miana za straconą, stawszy się królestwem Maryi, z nową chwałą z upadku powstała”⁴⁸ – przemawiał w świątyni paryskiej kapłan. „A Bóg, który w hojności swojej, gdy dobrze prosimy, zawsze nam daje więcej niż to o co go prosimy, w niedalekiej przyszłości zgotował był jeszcze dla Polski najwyższy ten zaszczyt, zasługę i chwałę, że pod murami Wiednia zbawiła Chrześcijaństwo, zasługę i chwałę, której nikt nam nie zdołał ani zatrzeć na ziemi, ani zgasić w niebie. Chwała ta jest spuścizną naszą, a tę spuściznę, w tyle nadziei bogatą, po Bogu, winniśmy Maryi”⁴⁹ – dodawał.

Tego dnia Polacy uczcili we francuskiej świątyni Matkę Bożą jako swoją Królową, ponawiając śluby lwowskie i składając jako wotum serce bolesne, w którym umieszczono garść polskiej ziemi, odrobinę soli z Wieliczki, okruszynę polskiego chleba, monety polskie z czasów powstania, biżuterię niewieścią i krzyż wojskowy. Serce zostało przekazane francuskiemu proboszczowi i zawieszono na tablicy marmurowej obwieszczającej, że Maryja jest Królową Polski. Na białym marmurze wyryty został czerwonymi literami napis: „*Dei Genitrici Virgini Reginae Poloniae exultantium de eius Immaculata Conceptione a Pio P. P. IX die 8 decembris A.D. 1854 declarata, pronuntiata, definita et in corde eius semper sperantium votum Polonorum*”⁵⁰. Pod napisem umieszczony został herb polski z tarczą dwudzielną.

Za przyczyną księży zmartwychwstańców do polskiej pobożności maryjnej weszła świadomość obowiązku wobec Maryi zaciągniętego przez króla – obowiązku, który wciąż ciąży na narodzie i nakazuje ustawicznie przemieniać życie społeczne. 1 kwietnia 1856 roku, w dwóchsetną rocznicę złożenia ślubów przez króla Jana Kazimierza, ks. Aleksander Jełowicki CR przypomniał zgromadzonym w kościele Wniebowzięcia w Paryżu o znaczeniu tego aktu i o płynących zeń obowiązkach dla całego narodu: „Ślub Jana Kazimierza uczyniony najuroczyściej w obliczu nieba i ziemi, wobec Boga i wobec naro-

⁴⁸ A. Jełowicki, *Królowa Korony Polskiej. Kazanie na dwóchsetną rocznicę ślubu Jana Kazimierza, miane w Paryżu w kościele Wniebowzięcia (de l'Assomption) dnia 1 kwietnia 1856 roku*, w: Xiegarni Jacques Lecofre et Cie, Paryż 1856, s. 25 (<https://pbc.gda.pl/dlibra/publication/22778/edition/43711/content>).

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże, s. 30. Por. tamże, s. 27.

du, otrzymawszy od Boga łaskę zamierzoną, to jest zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi ojczyzny naszej, zobowiązał cały naród, do wszystkiego, co tym ślubem ślubował Bogu w imieniu pobożnego narodu naszego ten król nasz pobożny⁵¹. Tryumf Kościoła związany z ogłoszeniem Dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, jubileusz nieco zapomnianych ślubów lwowskich i duma wynikająca z faktu bycia Królestwem Maryi podporządkowane zostały w wizji Jańskiego i zmartwychwstańców ustawicznej pracy nad sobą i przemianie w duchu nawrócenia – elementy te do dziś należą do charyzmatu Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego.

Bardziej metodycznie przeanalizował akt ślubowania Maryi ks. Piotr Semenenko, zachęcając rodaków do wnikliwego rachunku sumienia. Przypominał, że tekst ślubów nie przeminął tak, jak przemijają wydarzenia historyczne, nie przebrzmiał wraz z głosem królewskim, ale został zapisany w niebiosach, na ziemi, w sumieniu Polaków. Jest czymś, co po wieczność będzie zobowiązywało jako powinność oddziedziczona po ojcach, jako powinność wciąż niespełniona. Ksiądz Semenenko przypominał, że treść ślubów obejmowała trzy części: wybór Najświętszej Panny na Królową, zobowiązanie do rozszerzenia Jej czci i chwały oraz ustanowienie osobnego święta. Tak wyglądały śluby, a ich następstwem – przypominał kapłan – miało stać się oswobodzenie ludu, oswobodzenie chłopów, stanu kmieciego, tak uciśnionego i nieszczęśliwego. Polacy w swym rachunku sumienia mieli roztrząsnąć dwie kwestie: jak dopełnić ślubu względem Najświętszej Panny i jak dopełnić go względem ludu⁵².

W nauczaniu zmartwychwstańców wybrzmiewa z całą siłą motyw rozciągnięcia na cały naród zobowiązań wynikających z ślubów, odpowiedzialności każdego z członków narodu za ślubowanie królewskie we lwowskiej katedrze. Píše o tym dobitnie również ksiądz Jełowicki we wspomnianym rozważaniu o królowaniu Maryi: „Dopóki istniał nasz naród jako ciało osobne, dopóty śluby te ciążyły raczej na rządcach narodu, na władzach jego narodowych; lecz odkąd ojczyzna nasza, z tronu chwały strącona, skryła się w tajnikach serc naszych, na każdym z nas ciężą długi narodu względem Boga, a szczególnie długi ślubem zaciągnięte; każdy z nas przeto znać je i znać się do nich powinien. Spełnienia więc owych ślubów, nie tylko ze strony władz narodowych, ale także ze strony każdego z nas, dochodzić nam trzeba⁵³”.

Tak pojęta istota ślubowania lwowskiego trwale weszła do tradycji religijności polskiej dwudziestego wieku. W pięćdziesiątą rocznicę ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny abp Józef Bil-

⁵¹ Tamże, s. 3.

⁵² Por. P. S e m e n e n k o, *Kazanie o ślubie Jana Kazimierza (miane w Ostendzie w 1858 r.)*, w: *Zmartwychwstańcy dla odrodzenia Polski. Kazania patriotyczne*, s. 195.

⁵³ J e ł o w i c k i, dz. cyt., s. 4.

czewski, metropolita lwowski, ponowił przyrzeczenia narodu. Walkom o niepodległość nieustannie towarzyszyła świadomość, że Polska jest Królestwem Maryi, a „cud nad Wisłą” był przypomnieniem wielkich zwycięstw, które Ojczyzna odniosła – jak powszechnie wierzono – dzięki wstawiennictwu niebieskiej Królowej. W przededniu Bitwy Warszawskiej, w trakcie trwania nowenn do Najświętszej Maryi Panny, ormiański arcybiskup Lwowa Józef Teofil Teodorowicz wołał o ufność Bogu i nadzieję, że podobnie jak w swoim czasie ocalone zostały Częstochowa i Lwów, tak też stolica może liczyć na szczególną opiekę Matki Najświętszej⁵⁴. I oczywiście ufność i odpowiedzialność wobec Królowej Polski wybrzmiały z całą siłą w ślubach jasnogórskich prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego. Cały naród poddał się swej Monarchini, zawierając jej „szczególnym aktem miłości każdy polski dom i każde polskie serce”⁵⁵. Tak pojęte ślubowanie stanowiło kontynuację pojmowania Królestwa Maryi w sensie, jaki zapoczątkowali duszpasterze zmartwychwstańcy. Byli oni prekursorami teologicznej myśli personalistycznej, wskazywali bowiem – jak wyrażał to klasyk personalizmu lubelskiego ks. Czesław Bartnik – na sprzężenie zwrotne między „narodem osób” a osobą indywidualną: jednostka jest osobą żyjącą w narodzie, dzięki narodowi i dla narodu, a naród jest narodem żyjącym dla każdej osoby w nim i z nim⁵⁶. Wizja królowania Maryi była doskonałym uosobieniem tej społecznej harmonii personalistycznej, zmierzającej do wzmocnienia wspólnoty narodowej Polaków na ziemi i zbawienia każdego z jej członków.

ŚWIATŁO DLA WSCHODU

Do życia i myśli teologicznej zmartwychwstańców wkroczył zatem uniwersalizm w usystematyzowanej postaci, zastępując romantyczny nacjonalizm oparty w pewnej mierze na elementach pogańskich. Już w „Domku Jańskiego”, załączku zgromadzenia zmartwychwstańców, przyszli członkowie tej wspólnoty zakonnej, związani ze zrywem niepodległościowym, rozważali w ramach swojej formacji duchowo-intelektualnej losy Polski i łączyli je z losami Kościoła oraz Słowiańszczyzny. Walka przeciwko rosyjskiemu ciemnocy przestała być dla nich celem samym w sobie, polegającym na wskrzeszeniu Ojczyzny, walkę tę zaczęli bowiem postrzegać jako część większego, uniwersalnego

⁵⁴ Por. J. Teodorowicz, *Na Przełomie. Przemówienia i kazania narodowe*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1923, s. 248.

⁵⁵ P. R a i n a, *Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego. 1656, 1956, 1966*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2006, s. 32.

⁵⁶ Por. C. B a r t n i k, *Szkice do systemu personalizmu*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 183; por. też: M. K o s c h e, *Naród w polskiej myśli personalistycznej*, „Seminare” 39(2017) nr 1, s. 86.

planu, zadania, w realizacji którego Polska była jedynie narzędziem wielkiej misji, nie zaś celem najwyższym. Zainspirowani mesjańskimi zapatrywaniami Wieszcza, towarzysze Jańskiego wierzyli, że zmartwychwstanie Polski dokona się poprzez dogłębną naprawę społeczeństwa w duchu chrześcijańskim, poprzez zbliżenie się do zmartwychwstania Chrystusowego i odczytanie jego ponadczasowego znaczenia w życiu narodów, państw i świata. Już w swym *Dzienniku* Jański, rozważając kwestie duchowe, nieustannie powracał do spraw narodowych, a jego dążącą do spokoju i pojednania się z Bogiem naturę ustawicznie nurtowały wrogość i żal do „Moskwy”. Dokonując przemyślenia narodowego urazu wobec ciemniźcyela, przekuwa on swoją dotychczasową postawę na świadomość potrzeby sprzeciwu wobec Moskwy jako wcielonego wroga Kościoła, uosobienia schizmy i nieprzyjaciela katolików. Prowadząc ze sobą wewnętrzny dialog, pisał: „Ale wszak tu Moskwa: nieprzyjaciel wewnętrzny chrześcijański, który przez chrześcijan ma być uśmierzony jako rozrywający jedność chrześcijańską, obalający prawą władzę Chrystusową itd. itd., a więc to użyciem miecza sprawiedliwości. Wszak jej wojna wojną przeciw katolikom, a nie bijąc się przeciw niej, trza by bić się z nią i za nią. Bój z nią jest tylko o b r o n ą (siebie i) K o ś c i o ł a zagrożonego przez złość z b u n t o w a n y c h s y n ó w. (Czy można bronić Kościoła mieczem?) Zacząć rzecz i wprowadzenie wojny od buntu schizmy”⁵⁷.

Z perspektywy nawrócenia dawne walki i zmagania o sprawy narodowe należało umieścić w wymiarze globalnym walki dobra i zła odwiecznego. Hasła wolnościowe, liberalne, podlegające do „świętej wojny” z ciemniźcą okazały się fałszywe, gdyż chodziło w nich o „tradycje narodowe, pogańskie chwały zwycięstw, świetności ziemskiej, mocy ziemskiej – podniecające pychę narodową i miłość zwierzęcą kraju i rasy”⁵⁸. Dlatego też należało włączyć się w trwającą już walkę, będącą ostatecznym starciem dwóch obozów. Nie miała to być jednak walka „despotyzmu i wolności”⁵⁹, lecz „wojna religii i irreligii, pobożności i bezbożności, walka między złem i dobrem [która] zstępuje do głębi, na pole religijne”⁶⁰. Wychodząc z tak uzasadnionej opcji światopoglądowej, Bogdan Jański wytaczał przed zawiązującym się zgromadzeniem zadania mające doprowadzić do naprawy istniejącego świata w globalnej walce dobra ze złem. Służenie Kościołowi było – jego zdaniem – najwłaściwszą drogą do zmartwychwstania Polski, która zgodnie ze swym mesjanistycznym powołaniem miała pełnić szczególną misję wśród ludów słowiańskich. Poruszenie Słowiańszczyzny z jej potężnymi i świeżymi siłami i wprowadzenie jej do

⁵⁷ B. J a ń s k i, *Dziennik 1830-1839*, oprac. A. Jastrzębski, Zgromadzenie Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Rzym 2000, s. 485.

⁵⁸ Tamże, s. 497.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

polityki globalnej było fundamentalnym zadaniem „geopolityki” Jańskiego. Kwestię słowiańską miał też rozgrywać w jego przekonaniu „Zły Duch” poprzez osobę cara Mikołaja I, a do zguby prowadziły „duch buntowniczy, rewolucyjnej rozkiełznanej wolności i pysznej filozofii”⁶¹. Dlatego swoje szczególne zadanie opisywał następująco: „Sprowadzić je [ludy słowiańskie] do jedności wiary Kościoła powszechnego i przygotować do wypełnienia Zakonu Chrystusowego w nowym jego rozwinięciu”⁶². Polska, czyli sprawa narodowa, miała być jedynie środkiem do realizacji tej misji, czyli narzędziem w wielkim planie Bożym.

Gniew oraz bezwzględne żądanie sprawiedliwości i zadośćuczynienia ze strony ciemieżców, wyrażane przez polskich powstańców i działaczy niepodległościowych na emigracji, w teologicznej interpretacji Męki i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa dokonanej przez zmartwychwstańców przemieniły się w zapalę głoszenia Ewangelii i pragnienie wskrzeszenia Polski katolickiej, zbratanej z sąsiadującymi z nią ludami, a poprzez cierpienie niosącej wyzwolenie sobie i światu. „Księża Polscy”, jak początkowo nazywano w Rzymie Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego, w czasach pontyfikatu Piusa IX zajęli ważne miejsce w strukturach Kurii Rzymskiej, uznawani bowiem byli za znawców spraw Kościoła na Wschodzie, w Polsce i Rosji. Z ich zdaniem liczył się Ojciec Święty i od ich rekomendacji zależały nominacje biskupie w stolicach tak łacińskich, jak i unickich⁶³.

Księża zmartwychwstańcy podjęli się także kilku wielkich akcji na rzecz unii Kościołów i byli orędownikami spraw unickich w czasie pontyfikatów Grzegorza XVI, Piusa IX i Leona XIII. Ich zakres aktywności na tym odcinku życia kościelnego był nader szeroki i obejmował zarówno „sprawy polskie” (sytuację Kościoła unickiego w Rosji i w austriackiej Galicji), jak i powszechne plany unijne związane z Unią w Bułgarii. Spośród wszystkich tych poczynań najbardziej spektakularny sukces odniosła kanonizacja św. Jozafata, arcybiskupa połockiego, pierwszego męczennika za Unię i patrona Polski⁶⁴.

Zarówno misja bułgarska księży zmartwychwstańców, jak i podjęta przez nich misja wśród unickich Rusinów we Lwowie nie odniosły jednak spodziewanych sukcesów. Ich zamiary zniweczone zostały wskutek zbyt głębokich uprzedzeń i braku wspólnej cywilizacyjnej płaszczyzny do realizacji zadania zjednoczenia Kościołów oraz krzewienia katolickich zasad organizacji życia społecznego. Niepowodzenie to wskazywało również na potrzebę skupienia

⁶¹ Tamże, s. 356.

⁶² Tamże.

⁶³ Por. T r a c z y ń s k i, dz. cyt., s. 143n.

⁶⁴ Szerzej na ten temat zob. W. O s a d c z y, A. G i e n i u s z, *Unii i Polski ozdoba i chwała. Księża zmartwychwstańcy wobec kultu i kanonizacji św. Jozafata*, Wydawnictwo Von Borowiecky, Warszawa–Rzym 2020.

się na sprawach polskich, zmierzania się z nowymi wyzwaniem wynikającymi z szybko zachodzących zmian społecznych w czasach bliskich już wielkim wstrząsom globalnym. Sprawa misji wschodniej, działania na rzecz rozwoju Kościoła unickiego i tworzenia społeczeństw i narodów w oparciu o jego dorobek, uległa wyciszeniu w aktywności Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Bartnik, Czesław. *Szkice do systemu personalizmu*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2006.
- Belovinskiy, L.V. (ed.). *Besedy i chastnaya perepiska mezhdu imperatorom Aleksandrom Chartoryyskim (1801-1823)*. Moskva: Gosudarstvennaya publichnaya istoricheskaya biblioteka Rossii, 2016.
- Besala, Jerzy. *Jak Polska zbawiała świat: Mesjasze i prorocy*. Warszawa: Bellona, 2018.
- Dolina, Józef. "Powstanie i początkowy rozwój Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego." *Prawo Kanoniczne: Kwartalnik Prawno-Kanoniczny* 21, nos. 1–2 (1978): 123–41.
- Jabłońska-Deptuła, Ewa. "W kręgu zmartwychwstańskim." In *Polska myśl chrześcijańska XVIII i XIX wieku: Wybór źródeł*. Edited by Stanisław Jan Rostworowski and Jan Majdecki. Warszawa: Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne and Wydawnictwo Novum, 1971.
- Jański, Bogdan. *Dziennik 1830-1839*. Edited by Andrzej Jastrzębski. Rzym: Zgromadzenie Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, 2000.
- Jełowicki, Aleksander. *Królowa Korony Polskiej: Kazanie na dwóchsetną rocznicę ślubu Jana Kazimierza, miane w Paryżu w kościele Wniebowzięcia (de l'Assomption) dnia 1 kwietnia 1856 roku*. Paryż: w Xięgarni Jacques Lecofre et Cie, 1856.
- Kajsiewicz, Hieronim. *Kazania i mowy przygodne*. Paryż: w Xsięgarni katolickiej polskiej, 1848.
- . *Rosprawy, listy z podróży: Pamiętnik o Zgromadzeniu*. Berlin and Kraków: Xsięgarnia B. Behra and Xsięgarnia D. E. Friedleina, 1872.
- Kalembka, Sławomir. "Polskie wychodźstwa popowstaniowe i inne emigracje polityczne w Europie w XIX wieku." In *Polska XIX wieku: Państwo, społeczeństwo, kultura*. Edited by Stefan Kieniewicz. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1982.
- Kallenbach, Józef. *Adam Mickiewicz*. Vol. 2. Lwów, Warszawa, and Kraków: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1923.
- Kardaś, Artur. "Zmartwychwstańcy czasu niewoli w trosce o naród i niepodległość Polski (1836-1918)." In *Zmartwychwstańcy dla odrodzenia Polski: Kazania patriotyczne*. Edited by Kazimierz Wójtowicz. Kraków: Wydawnictwo Zmartwychwstańców Alleluja, 2018.

- Kosche, Michał. "Naród w polskiej myśli personalistycznej." *Seminare: Poszukiwania naukowe* 38, no. 1 (2017): 77–88.
- Kukiel, Marian. *Czartoryski and European Unity, 1770-1861*. Princeton: Princeton University Press, 1955.
- Kwiatkowski, Władysław. *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego na stuletnią rocznicę jego założenia: 1842-1942*. Albano: nakładem Księży Zmartwychwstania Pańskiego, 1941.
- Micewski, Bolesław. *Bogdan Jański, założyciel zmartwychwstańców 1807-1840*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, 1983.
- Mickiewicz, Adam. *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*. Edited by Zofia Stefanowska. Wrocław and Kraków: Zakład im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1956.
- Mickiewicz, Władysław. *Żywoć Adama Mickiewicza podług zebranych przez siebie materiałów oraz z własnych wspomnień*. Vol. 2. Poznań: Drukarnia Dziennika Poznańskiego, 1892.
- Osadczy, Włodzimierz, and Andrzej Gieniusz. *Unii i Polski ozdoba i chwała: Księża zmartwychwstańcy wobec kultu i kanonizacji św. Józafata*. Warszawa and Rzym: Wydawnictwo Von Borowiecky, 2020.
- Pelczar, Józef Sebastian. *Pius IX i jego wiek*. Vol. 2. Kraków: nakładem autora, 1880.
- Pipes, Richard. *Komunizm*. Translated by Jerzy Jan Górski. Warszawa: Świat Książki, 2008.
- Raina, Peter. *Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego: 1656, 1956, 1966*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 2006.
- Rechowicz, Marian. "O genezę ślubów lwowskich Jana Kazimierza." *Studia Lubaczoviensia* 1 (1983): 9–19.
- Semenenko, Piotr. "Kazanie o miłości ojczyzny (2) (nauka pierwsza miana w Rzymie, w kościele S. Andrea della Valle, podczas oktawy wszechnarodowego wysławiania Objawienia się Pańskiego [Trzech Króli] dnia 9 stycznia 1864 r.)." In *Zmartwychwstańcy dla odrodzenia Polski: Kazania patriotyczne*. Edited by Kazimierz Wójtowicz. Kraków: Wydawnictwo Zmartwychwstańców Alleluja, 2018.
- . "Kazanie o ślubie Jana Kazimierza (miane w Ostendzie w 1858 r.)." In *Zmartwychwstańcy dla odrodzenia Polski: Kazania patriotyczne*. Edited by Kazimierz Wójtowicz. Kraków: Wydawnictwo Zmartwychwstańców Alleluja, 2018.
- Smolikowski, Paweł. "Mowa w rocznicę odzyskania niepodległości Polski (13 listopada 1919 r.) (miana na nabożeństwie w kościele zmartwychwstańców w Rzymie, San Sebastianello 11)." In *Zmartwychwstańcy dla odrodzenia Polski: Kazania patriotyczne*. Edited by Kazimierz Wójtowicz. Kraków: Wydawnictwo Zmartwychwstańców Alleluja, 2018.
- . *Stosunek Adama Mickiewicza do X.X. Zmartwychwstańców*. Kraków: w Drukarni "Czasu" Fr. Kluczyckiego i sp. pod zarządkiem Józefa Łakocińskiego, nakładem X.X. Zmartwychwstańców, 1899.

- Starowieyski, Franciszek. *Z dziejów Stolicy św. za pontyfikatu Grzegorza XVI 1831-1846*. Kraków: Drukarnia "Czasu," 1914.
- Stöckl, Albert, and Jerzy Weingärtner. *Historja filozofji w zarysie*. Translated by Franciszek Kwiatkowski. Kraków: nakładem Wydawnictwa Księży Jezuitów, 1930.
- Teodorowicz, Józef. *Na Przełomie: Przemówienia i kazania narodowe*. Poznań, Warszawa, Wilno, and Lublin: Księgarnia św. Wojciecha, 1923.
- Traczyński, Marian. "Zmartwychwstańcy w służbie Stolicy Apostolskiej." In *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*. Edited by Zygmunt Zieliński. Katowice: Wydawnictwo Unia, 1991.
- [Zaleski, Bohdan Józef]. *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego*. Vol. 2. Lwów: D. Zaleski, nakładem Księgarni H. Altenberga, 1901.
- Zieliński, Zygmunt. *Papieżstwo i papieże dwóch ostatnich wieków*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1999.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Włodzimierz OSADCZY – Teologia narodu i świadomość chrześcijańskiej misji Polski w świetle działalności i charyzmatu księży zmartwychwstańców

DOI 10.12887/34-2021-3-135-19

Pierwsi zmartwychwstańcy przeszli głęboką metamorfozę, odchodząc od rewolucyjnej, antychrześcijańskiej postawy i dokonując nawrócenia na katolicyzm. Ich dziełem było dogłębne przewartościowanie pojęć takich, jak „Ojczyzna”, „patriotyzm” czy „wolność”. W nowej teologii narodu kwestia niepodległości Polski została nierozdzielnie związana z Bożym porządkiem świata. W hierarchii wartości zmartwychwstanie Polski podporządkowano zmartwychwstaniu Chrystusa. W tym też duchu rozwijało się głoszone przez księży zmartwychwstańców nauczanie o Polsce jako o Królestwie Maryi. Oczekując wskrzeszenia Polski, wskazywali oni także na jej misję dziejową wobec narodów słowiańskich, a w szczególności wobec słowiańskiego Wschodu, Rosji i narodów jej podporządkowanych.

Słowa kluczowe: zmartwychwstańcy, katolicyzm, nawrócenie, naród, misja, teologia

Kontakt: Katedra Patrologii Łacińskiej i Greckiej, Instytut Historii Kościoła i Patrologii, Wydział Teologii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin

E-mail: wlosdos@yahoo.com

Tel. 663128969

<https://pracownik.kul.pl/wlodzimierz.osadczy>

Włodzimierz OSADCZY, The Theology of the Nation and the Awareness of the Christian Mission of Poland, as seen in the Light of the Accomplishments and the Charism of the Resurrectionist Congregation

DOI 10.12887/34-2021-3-135-19

The first Resurrectionists underwent a profound metamorphosis, departing from the revolutionary, anti-Christian attitude and converting to Catholicism. They made a profound reevaluation of the notions of Homeland, patriotism, and freedom. In the new 'theology of the nation,' the issue of Poland's independence was inextricably linked with God's world order. In the hierarchy of values, the resurrection of Poland was subordinated to the Resurrection of Christ. The teaching about Poland as the 'Kingdom of Mary,' proclaimed by the Resurrectionist priests, proceeded in that spirit. While awaiting the resurrected Poland, they also pointed out to its historical mission towards the Slavic nations, and in particular towards the Slavic East, Russia, and the nations subordinated to it.

Keywords: Resurrectionists, Catholicism, conversion, nation, mission, theology

Contact: Katedra Patrologii Łacińskiej i Greckiej, Instytut Historii Kościoła i Patrologii, Wydział Teologii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Poland

E-mail: włodos@yahoo.com

Phone: +48 663128969

<https://pracownik.kul.pl/włodzimierz.osadczy>